

Sygn. akt II K 116/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Walentynowicz

Protokolant: sekr. sądowy p.o. A. G.

Prokurator Prok. Rej. w K.: J. D.

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2017 r. sprawy

D. K.

s. J. i E. z domu R.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 23 sierpnia 2016 r. w G., gm. K. działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim wielokrotnie zadał uderzenia nożem w twarz, szyję i klatkę piersiową A. B. (1) powodując u niej obrażenia w postaci: wielopłaszczyznowych ran ciętych wargi dolnej, rany ciętej skośnej policzka lewego długości 4 cm z krwawiącym naczyniem tętniczym, drążącej do dołu i do przodu na głębokość około 8 cm w kierunku dużych naczyń tętnicznych i żylnych oraz tchawicy i odsłaniając te naczynia, rany ciętej poprzecznej pośrodku u podstawy czaszki, drążącej na głębokość 8 cm w dół i w stronę lewą, rany ciętej poprzecznej za dolnym biegunem ucha lewego długości około 5 cm drążącej w dół kanałem długości około 6 cm, podbiegnięć krwawych szyi po stronie prawej, rany ciętej skośnej klatki piersiowej o długości około 4 cm w linii pachowej prawej na wysokości około szóstego żebra drążąca w tkanki podskórne z oparciem narzędzia tnącego na żebrze bez penetracji w głąb klatki piersiowej, rany płatowej kciuka ręki lewej, rany palca II ręki prawej, czego skutkiem był masywny krwotok z ran co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu A. B. (2) i doprowadziło do istotnego zeszpecenia jej ciała,

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.;

II. w czasie i w miejscu jak w pkt. I działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim rzucając telefonem komórkowym marki H. (...) wartości 550 zł dokonał jego zniszczenia czym działał na szkodę J. K.

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

I. oskarżonego **D. K.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn z pkt I z mocy art. 156 § 1 pkt 2 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

- za czyn z pkt II z mocy art. 288 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i w ich miejsce orzeka karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23 sierpnia 2016 r. godz. 19:20,

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej A. B. (2) kwoty (...) (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

V. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 550 (pięćset pięćdziesiąt) złotych na rzecz pokrzywdzonego J. K.,

VI. na podstawie art. 44 § 1 k.k. i art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe zapisane pod numerem 24/17 księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu wymienione w poz. 1-5 zwraca oskarżonemu D. K., natomiast wobec wymienionych w poz. 6-7 orzeka przepadek poprzez ich zniszczenie,

na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całość

Sygn. akt. II K 116/17

UZASADNIENIE

W dniu 23 sierpnia 2016 r. A. B. (2) w godzinach popołudniowych wraz z dziećmi udała się na spacer. W okolicach przystanku autobusowego w G. spotkała brata swego konkubenta D. K., który znajdował się już pod działaniem alkoholu. A. B. (2) tego dnia również wypila kilka piw. Oboje postanowili wypić razem kolejne, D. K. kupił w sklepie cztery butelki piwa, które spożywali na terenie parku w G..

Po wypiciu alkoholu D. K. wraz z A. B. (2) zaczęli iść w kierunku drogi prowadzącej do D., gdzie mieszkał mężczyzna. Po drodze z telefonu należącego do J. K., a użytkowanego przez córkę A. D. C., D. K. rozmawiał ze swoją konkubiną A. C..M. się rozmową i po jej zakończeniu cisnął telefonem o podłoże doprowadzając do jego zniszczenia. Telefon miał wartość 550 złotych.

A. B. (2) zwróciła uwagę D. K., że zniszczył on telefon komórkowy. Ten niespodziewanie zaczął ją uderzać pięściami, a następnie zadał kilka ciosów nożem w okolice twarzy, szyi i klatki piersiowej. Pokrzywdzona usiłowała się bronić zasłaniając twarz rękoma i część uderzeń ugodziła w obie dłonie. W pewnym momencie utraciła świadomość.

Świadcami tego zdarzeniabyły dwunastoletnia córka pokrzywdzonej D. C. (1) i jej trzynastoletnia koleżanka N. F.. Dziewczynki krzyczały i próbowały bezskutecznie odciągnąć mężczyznę od A. B. (2). Następnie pobiegły po pomoc do najbliższych zabudowań. O zdarzeniu powiedziały mieszkającej tam H. Ś., która telefonicznie powiadomiła Pogotowie (...). W tym czasie D. K. przeciągnął pokrzywdzoną za przydrożne krzaki. Na widok biegnących z pomocą mieszkańców G. uciekł w kierunku D. do swojego domu.

Około godz. 19.10 st. sierż. Ł. B. i sierż. Sztab. S. P. z Komisariatu Policji w K. udali się z polecenia dyżurnego KPP K. do miejscowości G. gdzie doszło do uszkodzenia ciała. Na miejscu zastali załogę pogotowia ratunkowego, która udzielała pomocy A. B. mającej rany cięte twarzy i rąk. Będący na miejscu zdarzenia B. i G. G. oraz D. W. (1), że sprawcą obrażeń ciała A. B. (2) jest mieszkaniec D. –D. K., który zbiegł z miejsca zdarzenia. Po przybyciu do D. policjanci zatrzymali nietrzeźwego sprawcę. W chwili zatrzymania, w wydychanym przez D. K. powietrzu znajdował się alkohol w ilości 0,70 mg/l.

W wyniku ciosów zadanych przez oskarżonego A. B. (2) doznała obrażeń ciała w postaci: wielopłaszczyznowych ran ciętych wargi dolnej, rany ciętej skośnej policzka lewego długości 4 cm z krwawiącym naczyniem tętnicznym, drążącej do dołu i do przodu na głębokość około 8 cm w kierunku dużych naczyń tętnicznych i żylnych oraz tchawicy i odsłaniając te naczynia, rany ciętej poprzecznej pośrodku u podstawy czaszki, drążącej na głębokość 8 cm w dół i w stronę lewą, rany ciętej poprzecznej za dolnym biegunem ucha lewego długości około 5 cm drążącej w dół kanałem długości około 6 cm, podbiegnięćkrwawych szyi po stronie prawej, rany ciętej skośnej klatki piersiowej o długości około 4 cm w linii pachowej prawej na wysokości około szóstego żebra drążącą w tkanki podskórne z oparciem narzędzia tnącego

na zębrze bez penetracji w głąb klatki piersiowej, rany płatowej kciuka ręki lewej, rany palca II ręki prawej, czego skutkiem był masywny krwotok z ran co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu A. B. (2) i doprowadziło do istotnego zeszpecenia jej ciała.

W czasie zdarzenia pokrzywdzona była w siódmym tygodniu ciąży. W dniu 5 września 2016 r. doszło do poronienia. Zdaniem biegłego z zakresu ginekologii obrażenia ciała jakich doznała pokrzywdzona nie doprowadziły do uszkodzenia, ale w połączeniu z innymi przyczynami mogły przyczynić się do poronienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny na podstawie: dokumentacji medycznej A. B. (2) k.44,93,103,126, zeznań świadków: H. Ś. k.25-26, B. G. k.28-29, A. B. (2) k.33-35, 94-96, 102, J. K. k. 15-17, Ł. B. k.76, D. C. (1) k.129, N. F. k.130, wstępna opinia biegłego lekarza M. S. k. 47, opinii sądowno – lekarskiej k.164-166, opinii biegłego specjalisty ginekologii i położnictwa k. 169, protokołu oględzin miejsca z dokumentacją fotograficzną k.10-12, protokołu oględzin telefonu komórkowego marki H. k.21-22, protokołu oględzin rzeczy k. 50-52, protokołu oględzin ubrań D. K. k.77, protokołu doprowadzenia w celu wytrzeźwienia k.3-4, protokołu zatrzymania osoby k.5

Oskarżony D. K. w trakcie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż faktycznie w dniu 23 sierpnia 2016 r. w G. kilkakrotnie uderzył A. B. (2) w różne części ciała i dokonał zniszczenia telefonu. Oskarżony wskazał, iż A. B. (2) jest konkubiną jego brata J. K., mieszkają oni w G., nie mają wspólnych dzieci. A. ma trójkę dzieci z poprzednich związków i jego brat wychowuje te dzieci. Oskarżony wskazał, iż do chwili obecnej nie wiedział, że A. B. (2) jest w ciąży z jego bratem J.. W dniu 23 sierpnia 2016 r. załatwiał sprawy w Urzędzie Gminy w K. i około godz. 17.00-18.00 autobusem przyjechał do G. i zamierzał pieszo pójść do domu w D.. Jeszcze w K. wypił około 400 ml wódki kolorowej, którą kupił w sklepie, więc był pijany. Jak wysiadł w G. i szedł w stronę domu w D. po drodze spotkał idącą A. B. (2), w pewnym momencie zaproponował wypicie piwa, więc po drodze zaszedł do sklepu i kupił 4 piwa. Razem z A. B. (2) poszli do parku, gdzie usiedli na trawie i pili piwo. Potem dalej poszli w kierunku jego domu. Oskarżony wyjaśnił, że nie chciał, żeby A. B. (2) z nim szła, bo nie lubi jej zbyt długiego towarzystwa. Oskarżony wskazał, iż mówił jej żeby za nim nie szła, ale ona go nie słuchała. Doszli do drogi asfaltowej prowadzącej z G. do D.. Oskarżony podał, iż pamięta, że w pewnej chwili zadzwonił telefon komórkowy A. B. (2), ona odebrała, ale okazało się, że dzwoni jego dziewczyna A. C., która chciała rozmawiać z nim i A. B. (2) dała mu telefon. Po skończonej rozmowie rzucił tym telefonem jakby nie był mu potrzebny. Oskarżony zaprzeczył, że był zdenerwowany rozmową, po prostu rzucił telefonem o ziemię. Następnie wyjął z kieszeni spodni składany nóż z jednym ostrzem długości do 10 cm, otworzył je i nic nie mówiąc zaczął zadawać ciosy w głowę, twarz, klatkę piersiową A.. Kobieta się nie broniła, może coś mówiła, ale nie pamięta. Gdy upadł podniósł ją i położył na trawie przy drodze, widział na jej ciele krew. Po położeniu A. B. (2) na trawę poszedł do domu do D.. Po drodze z D. nadjechał jakiś TIR więc nóż, którym zadawał ciosy A. wrzucił między kabinę a naczepę. Wrócił do domu, umył twarz, zdjął buty, wyjął z plecaka zakupy, zapalił papierosa, zamierzał usiąść do posiłku, ale przyjechał policjanci i go zatrzymali. Oskarżony wskazał, iż w chwili zatrzymania był ubrany tak jak w czasie kiedy zadawał uderzenia nożem A. B., tzn. miał na sobie spodnie do kolan wykonane z cienkiej tkaniny koloru siwego, koszulkę z krótkim rękawem typu T-shirt koloru zielonego, skarpety koloru białego, a na nogach buty sportowe koloru czarnego. Oskarżony podał, że jak nosił tę odzież to nie była ona zabrudzona niczyją krwią. Wskazał również, nie wie czy była na niej krew A.. Na koniec składanych wyjaśnień wskazał, iż nie wie dlaczego uderzał nożem w twarz i klatkę piersiową A. B. (2). (k.60)

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony wyjaśnił, iż nie chciał tego zrobić, porwało go. Wskazał, iż nie wie ile razy uderzył pokrzywdzoną. Wyjaśnił, iż nie lubi jej i był pijany. Potwierdził, że kiedyś dźgnął nożem swojego brata. Na pytanie prokuratora oskarżony wskazał, iż zadał pokrzywdzonej te ciosy nożem, bo chciał ją zatrzymać, żeby za nim nie szła. Zaprzeczył by chciał ją zabić. (k.65)

W trakcie postępowania sądowego oskarżony odmówił składania wyjaśnień i podtrzymywał wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego (k.280v)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, w świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprawstwo i wina oskarżonego D. K., co do popełnienia zarzucanych mu czynów nie budzą żadnych wątpliwości. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Po dokonaniu analizy wyjaśnień oskarżonego w kontekście pozostałych dowodów Sąd doszedł do przekonania, iż wyjaśnienia te co do istoty zasługują na wiarę.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu zdarzeń, jakie miały miejsce w przedmiotowym dniu, jeszcze przed zadaniem ciosów pokrzywdzonej. W tym zakresie jego wyjaśnienia korespondują bowiem z zeznaniami w sprawie świadków w osobach A. B. (2) oraz D. C. (1) i N. F., a istniejące niewielkie różnice nie mają istotnego znaczenia dla oceny prawno- karnej zachowania oskarżonego.

Pokrzywdzona A. B. (2) zeznając w postępowaniu przygotowawczym opisała przebieg zdarzenia w sposób spontaniczny, tak jak je zapamiętała. Okoliczności przez nią podane znalazły odzwierciedlenie w ustaleniach stanu faktycznego. Sąd wziął pod uwagę, że oskarżona w czasie przedmiotowego czynu była pod wpływem alkoholu oraz w trakcie zadawania jej ciosów straciła przytomność. Jej zeznania są szczerze i przekonujące. Wskazała, że nigdy nie było między nią, a oskarżonym żadnego konfliktu, ale „on już taki jest że jak sobie wypije to ma takie napady”. Świadek dodała, że w czerwcu 2016 r. oskarżony u niej w domu złapał ją za szyję i dusił. Wtedy pomogły jej się uwolnić jego matka E. K. i siostra M. K.. (k. 34-35v)

W zeznaniach składanych na rozprawie świadek A. B. (2) odnośnie doznanych obrażeń zeznała, iż oprócz śladów na rękach ma widoczne blizny na twarzy. Ponadto ma niewładność prawej ręki, w której nie czuje ciepła. Świadek zeznała również, iż w dniu 5 września 2016 r. poroniła. Po przedmiotowym zdarzeniu, gdy przebywała w szpitalu, to zaczęła płamić, gdy wróciła do domu, zaczął się krwotok i poroniła. W ocenie świadka poronienie mogło być skutkiem tego zdarzenia.

Świadek dodała, że ma żal do oskarżonego dlatego, że nie przeprosił jej za przedmiotowe zdarzenie. Świadek podkreśliła, że całe zdarzenie widziały jej córki. Daria Czesła nie mogła się po tym pozbierać, nie spała po nocach. Świadek dodała również, iż nie czuła wtedy tych ciosów, straciła świadomość, obudziła się dopiero jak przyjechała karetka. Pokrzywdzona wniosła o zadośćuczynienie finansowe od oskarżonego w kwocie 25 000 zł. (k.280v)

Zeznania pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie w zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzenia – jej małoletniej córki D. C. (2) jej koleżanki N. F.. Świadek Daria Czesła opisała, że po tym jak oskarżony rozmawiał ze swoją dziewczyną rzucił telefonem. Po tym rozpląkała się, a gdy się ocknęła zauważyła, jak oskarżony okłada pięściami jej mamę. Następnie razem z N. F. próbowały bezskutecznie odciągnąć mężczyznę od pokrzywdzonej. Kolejno oskarżony wyjął scyzoryk, który nosił z tyłu przy pasku przy spodniach zaczął dźgać nim pokrzywdzoną w okolicach twarzy i w rękę. Gdy przestał okładać mamę świadek pobiegła po pomoc. Oskarżony pociągnął pokrzywdzoną za żywoplot. Świadek wskazała, iż po zniszczeniu telefonu jej mama powiedziała do oskarżonego „co ty zrobiłeś”. (k.129).

Z tymi zeznaniami korespondowały zeznania N. F., który podobnie opisała przebieg zdarzenia. Dodatkowo wskazała, że gdy Daria Czesła płacząc zbierała telefon z ziemi, pokrzywdzona rozbila pustą butelkę po piwie o plecak oskarżonego, który miał założony na plecy. Wtedy oskarżony przewrócił pokrzywdzoną i zaczął okładać ją pięściami, następnie zaczął ją „okładać” scyzorykiem o długości 10 cm. Gdy wróciły, już po wezwaniu pomocy widział jak oskarżony ciągnął pokrzywdzoną za rękę w krzaki (k.130)

Zeznania tych świadków miały istotne znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, w szczególności w zakresie sprawstwa oskarżonego. Świadkowie złożyły zeznania szczegółowe, spójne i logiczne wobec czego Sąd dał im wiarę. Małoletnie jeszcze dokładniej niż pokrzywdzona opisały wszystkie okoliczności zdarzenia. Należy podkreślić, że pokrzywdzoną w trakcie zadawania jej ciosów, straciła przytomność oraz była pod znacznym działaniem alkoholu, a to małoletnie były jedynymi bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Zeznania małoletnich świadków Sąd ocenił jako szczerze i mające pokrycie w rzeczywistości, nie były one przekolorowane. Zdaniem Sądu treść ich zeznań nie była podyktowana osobistą niechęcią do oskarżonego.

Przesłuchania ich odbyły się w obecności psychologa, który ocenił, że wyżej wymienione są zdolne do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. U D. C. (1) psycholog nie stwierdził podwyższonej podatności na sugestie i uleganie wpływom. Natomiast N. F. jest w stanie odróżnić prawdę do kłamstwa.(k.153,154)

Sposób jak i mechanizm zadawania ciosów pokrzywdzonej, wynika zarówno z zeznań świadków A. B. (2) oraz D. C. (1) i N. F.. Ponadto opisywane przez nich okoliczności ściśle korespondują z przeprowadzoną opinią lekarza medycyny sądowej, który wskazał, iż stwierdzone u pokrzywdzonej rany kluto – cięte i cięte powstały wyniku działania narzędzia ostrokończystego, tnącego jakim mógł być nóż opisywany przez podejrzanego, tj. posiadający brzeszczot o długości około 10 cm. Charakter, lokalizacja i rozległość ran jednoznacznie dowodzą działania „ręki obcej”. Siła uderzeń była zróżnicowana, przy czym ciosy skutkujące powstaniem ran o kilku centymetrowych kanałach miały znaczną energię. Rany będące na palach oby rąk mają lokalizację typową tzw. obrażeń obronnych, tj. powstających podczas prób zasłaniania się przed ciosami. Lokalizacja ran na głowie i tułowiu jest wielomiejscowa, przy czym tylko jedna z nich znajduje się na tylnej powierzchni ciała (na karku). Taka lokalizacja obrażeń wskazuje, że podczas zadawania uderzeń nastąpiła pewna zmiana wzajemnej pozycji sprawcy i pokrzywdzonej. Jednak lokalizacja większości ran z przodu ciała dowodzi, że przez większą część zdarzenia podejrzany i pokrzywdzeni byli zwrócen do siebie twarzami. Trzy największe rany (głowy i karku) mają kanały penetrujące wyraźnie w dół, w kierunku szyi. Zatem najprawdopodobniej zadane od góry, gdy oboje uczestnicy zdarzenia byli w pozycjach stojących.

Sprawstwo oskarżonego potwierdzone zostało także przeprowadzoną na etapie postępowania przygotowawczego opinią sporządzoną przez dr K. P.- biegłego z zakresu genetyki sądowej. Z opinii tej bowiem wynika, iż z próbek pobranych z koszulki oraz ze spodenek D. K., które miał na sobie w przedmiotowym dniu wyizolowano ludzki DNA o żeńskim genotypie i takim samym profilu, który wykazuje zgodność z profilem genetycznym A. B. (2). (opinia k. 210-215)

Świadek J. K. – brat oskarżonego i konkubent pokrzywdzonej nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a o jego przebiegu dowiedział się od D. C. (1). Potwierdził, że przed zdarzeniem widział w parku pokrzywdzoną oraz oskarżonego pijących piwo, którzy w tamtym momencie zachowywali się normalnie, nie kłócili się. W trakcie zeznań składanych w toku postępowania przygotowawczego wskazał, iż relacje A. B. (2) i D. K. były dobre, nie kłócili się między sobą, utrzymywali normalne kontakty. Natomiast na rozprawie wskazał, iż nie wie dlaczego jego brat coś takiego zrobił, wskazał, iż „może jej nienawidzi”.

Odnosnie zniszczenia telefonu przez oskarżonego świadek wskazał, iż z tego telefonu, korzystała Daria Czesła. To on kupił przedmiotowy telefon, który był używany przez miesiąc. Wskazał, iż telefon nie nadaje się do remontu, nie otrzymał żadnego odszkodowania za zniszczenie tego telefonu. Wniósł o naprawienie szkody w wysokości 550 złotych za zniszczony telefon.(k.281, 16v-17)

Świadek wskazał, że przed zdarzeniem Anglika B. spożywała alkohol co 2-3 dni, nawet wtedy kiedy wiedziała, że jest już w ciąży. Po przedmiotowym dniu alkoholu nie spożywała. Przyjmowała silne leki przeciwbólowe i alkoholu spożywać nie mogła. Świadek podkreślił, iż nie wie jaki był powód poronienia płodu. (k. 104v) Świadek wskazał, iż nie posiada wiedzy dotyczącej tego czy oskarżony wiedział o tym, że A. B. (2) jest w ciąży. Nie rozmawiał o tym z oskarżonym, jednak była możliwość, że wiedział(k. 160v)

Sąd wobec braku podstaw do kwestionowania zeznań świadka J. K. przyznał im walor wiarygodności. Jego zeznania były szczere, mimo, iż niewątpliwie w całą sprawę zaangażowany był emocjonalnie.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadka H. Ś., do której po pomoc przyszły dzieci pokrzywdzonej. Świadek wskazał, iż dzieci powiedziały „że pan K. mamę nożem”. Świadek dodała, że dzieci były roztrzęsione i ewidentnie bały się całego zdarzenia, mówiły, „że K. gdzieś tu chodzi i coś im zrobi”. Świadek wezwała karetkę i po czym udała się na miejsce zdarzenia. Świadek wskazała, iż pokrzywdzona była bardzo zakrwawiona, wyglądała jakby cała była pocięta. (k.281v, 25v-26)

Tak samo Sąd ocenił zeznania świadka B. G., która zeznała, że gdy wyszła z domu usłyszała krzyk dzieci, że mama została pobita i żeby wzywać pogotowie. Dziewczynki oświadczyły, że zrobił to D. K., który uciekł do D.. Świadek wskazała, iż pokrzywdzona miała zakrwawioną twarz i ręce, jęczała, widać było, że cierpi. (k.281v, 28)

Świadek Ł. B., gdy przybył na interwencję na miejsce zdarzenia, pokrzywdzona leżała za żywoplotem, była tam już karetka. Świadek opisał, że udało mu się ustalić, że sprawcą jest D. K. z D.. Na miejscu zdarzenia rozmawiał z D. W. (2), który widział jak D. K. bezpośrednio odchodził z miejsca zdarzenia. Oskarżony został zatrzymany i doprowadzony do Komendy Powiatowej Policji w K.. Świadek podkreślił, iż przy zatrzymaniu oskarżony był uśmiechnięty, był bardzo zadowolony, wglądał jakby się cieszył z tego co zrobił. (k. 76, 181v)

Nie występują w sprawie okoliczności mogące skutecznie zakwestionować zeznania świadków, którzy zeznawali logicznie, konsekwentnie, niezmiennie i w sposób niesprzeczny między sobą. Ponadto świadkowie ci nie mieli żadnego interesu, ani zamiaru by niesłusznie obciążać oskarżonego, który był dla nich osobą obcą.

We wstępnej opinii biegły M. S. lekarz specjalista z zakresu chirurgii ogólnego, anestezjologa wskazał, iż bezpośrednim zagrożeniem życia poszkodowanej i płodu (ciąża ok. 7 tygodni) był krwotok z zadanych ran na miejscu zdarzenia, rana policzka lewego drążąca do dużych naczyń szyi po stronie lewej i do tchawicy, stworzyła możliwość zagrożenia życia była rana kłuta klatki piersiowej po stronie prawej, rany tylnej strony szyi u podstawy czaszki oraz istotne zeszpecenie dolnej wargi poszkodowanej oraz możliwość zaburzenia policzka lewego z uwagi na szycie tkanki podskórnej, tamowanie krwawienia, możliwe uszkodzenie drobnych nerwów twarzy.

W opinii biegły wskazał, iż pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci: wielopłaszczyznowych ran ciętych wargi dolnej, rany ciętej skośnej policzka lewego długości 4 cm z krwawiącym naczyniem tętnicznym, drążącej do dołu i do przodu na głębokość około 8 cm w kierunku dużych naczyń tętnicznych i żylnych oraz tchawicy i odsłaniając te naczynia, rany ciętej poprzecznej pośrodku u podstawy czaszki, drążącej na głębokość 8 cm w dół i w stronę lewą, rany ciętej poprzecznej za dolnym biegunem ucha lewego długości około 5 cm drążącej w dół kanałem długości około 6 cm, podbiegnięć krwawych szyi po stronie prawej, rany ciętej skośnej klatki piersiowej o długości około 4 cm w linii pachowej prawej na wysokości około szóstego żebra drążąca w tkanki podskórne z oparciem narzędzia tnącego na żebrze bez penetracji w głąb klatki piersiowej, rany płatowej kciuka ręki lewej, rany palca II ręki prawej. (k. 47)

Natomiast w opinii z dnia 03.12.2016 r. lekarz medycyny sądowej B. Z. wskazał, iż dwie z ran kłuto – ciętych penetrowały w obrębie szyi w pobliżu dużych naczyń krwionośnych. Dlatego ze względu na charakter i lokalizację ran oraz sposób działania sprawcy i rodzaj użytego narzędzia przyjął, że w trakcie zdarzenia A. B. (2) była narażona na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pod postacią „choroby realnie zagrażającej życiu” w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 kk. (opinia k.164-166).

Sąd podzielił w całości opinie sądowo-lekarskie sporządzoną przez biegłych lekarzy M. S. i B. Z. nie znajdując podstaw do ich podważenia. Opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny, zgodny z wymaganiami wiedzy medycznej i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W trakcie postępowania przygotowawczego został również przeprowadzony dowód z opinii biegłego lekarza ginekologa W. S. na okoliczność ustalenia jaka była przyczyna, jaki był związek przyczynowo – skutkowy z obrażeniami powstałymi w wyniku zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2016 r. a poronieniem A. B. (2) oraz czy obrażenia spowodowały uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, bądź też narażały dziecko poczęte na wyżej wymienione konsekwencje.

Biegły ustalił, iż A. B. (3) w dniu zdarzenia tj. 23.08.2016 r. była w ciąży, co potwierdzono badaniem USG wykonanym w dniu 26.08.2016 r., czyli przed wypisem z Oddziału chirurgii chorej, wielkości 7 tygodni i 5 dni. Ciąża prawidłowo rozwijająca się, żywa- już po zdarzeniu, co potwierdzono zarejestrowaniem czynności serca płodu. Poprzednie badanie USG wykonana podczas pobytu A. B. (2) w szpitalu na Oddziale Ginekologicznym w dn. 16.08.2016 r. i stwierdzono wówczas ciąża żywa +/- 6 tygodni i 2 dni. Na podstawie tych dwóch badań w odstępnie 10 dni można stwierdzić, że

obrażenia ciała, których doznała A. B. (2) doznała w dniu 23.08.2016 r. nie doprowadziły bezpośrednio do uszkodzenia ciąży, niemniej jednak można przypuszczać, że wydarzenia z dnia 23.08.2016 r. w połączeniu z innymi przyczynami (duża utrata krwi, wstrząs, zaniedbanie zdrowotne i nadużywanie alkoholu) mogły w sumie doprowadzić do utraty ciąży w dniu 05.09.2016 r. i związek przyczynowo – skutkowy niewątpliwie istnieje. (opinia k.169)

Sąd podzielił opinię biegłego lekarza ginekologa, która jest jasna, pełna, uwzględnia zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentacji z leczenia pokrzywdzonej, jest zgodna z wymaganiami wiedzy medycznej i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W tym stanie rzeczy, po przeprowadzonej analizie materiału dowodowego wina oskarżonego nie budzi żadnych wątpliwości i została mu wykazana zgromadzonymi dowodami. Sąd uznał oskarżonego D. K. za winnego tego, że:

I. w dniu 23 sierpnia 2016 r. w G., gm. K. działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim wielokrotnie zadał uderzenia nożem w twarz, szyję i klatkę piersiową A. B. (1) powodując u niej obrażenia w postaci: wielopłaszczyznowych ran ciętych wargi dolnej, rany ciętej skośnej policzka lewego długości 4 cm z krwawiącym naczyniem tętnicznym, drążącej do dołu i do przodu na głębokość około 8 cm w kierunku dużych naczyń tętnicznych i żylnych oraz tchawicy i odsłaniając te naczynia, rany ciętej poprzecznej pośrodku u podstawy czaszki, drążącej na głębokość 8 cm w dół i w stronę lewą, rany ciętej poprzecznej za dolnym biegunem ucha lewego długości około 5 cm drążącej w dół kanałem długości około 6 cm, podbiegnięć krwawych szyi po stronie prawej, rany ciętej skośnej klatki piersiowej o długości około 4 cm w linii pachowej prawej na wysokości około szóstego żebra drążąca w tkanki podskórne z oparciem narzędzia tnącego na żebrze bez penetracji w głąb klatki piersiowej, rany płatowej kciuka ręki lewej, rany palca II ręki prawej, czego skutkiem był masywny krwotok z ran co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu A. B. (2) i doprowadziło do istotnego zeszpecenia jej ciała, czym wyczerpał dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 kk;

II. w czasie i w miejscu jak w pkt. I działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim rzucając telefonem komórkowym marki H. (...) wartości 550 zł dokonał jego zniszczenia czym działał na szkodę J. K. czym wyczerpał dyspozycję art. 288 § 1 kk.

Dla przypisania czynu z pkt. I istotne jest po pierwsze ustalenie po stronie sprawcy zamiaru spowodowania jednego ze skutków wskazanych w art. 156 § 1 kk, w tym wypadku choroby realnie zagrażającej życiu oraz istotnego zeszpecenia ciała (pkt.2). Zgodnie z treścią art. 9 § 1 kk zamiar taki istnieje wówczas, gdy sprawca chce popełnić czyn zabroniony, albo przewidując możliwość jego popełnienia godzi się na to.

Do okoliczności, na podstawie których należy poczynić ustalenia co do zamiaru sprawcy, zalicza się nie tylko godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia. Uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy pozwalają wnioskować o jego zamiarze. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 czerwca 2013 r. II AKa 88/13, LEX nr 1331049)

Należy przy tym zauważyć, iż postać ciężkiego uszkodzenia ciała wymienione w przepisie art. 156 § 1 pkt. 1 lub 2 kk nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, a zamiar spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć może postać zamiaru ogólnego. Przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tak zwany zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swego działania, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary itp. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 czerwca 2013 r. II AKa 134/13)

W rozpoznawanej sprawie ustalenie zamiaru bezpośredniego spowodowania przez oskarżonego choroby realnie zagrażającej życiu możliwe było już na podstawie okoliczności przedmiotowych czynu, w oparciu o sposób działania, bowiem zachowanie to było tego rodzaju, że jednoznacznie wskazywało, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierzał. Charakter i umiejscowienie obrażeń na ciele pokrzywdzonej, które skutkowały masywnym

krwotokiem z ran co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu A. B. (2) i doprowadziło do istotnego zeszpecenia jej ciała wskazują, że oskarżony działał ze znaczną siłą. Wielokrotnie zadawał uderzenia nożem pokrzywdzonej w twarz, szyję i klatkę piersiową, w sytuacji gdy nie mogła się ona obronić w żadnej sposób. Zadawał on silne ciosy w wrażliwe i newraliczne dla życia organy. Oskarżony w zadawane ciosy wkładał dużo energii, chcąc jak najmocniej zranić pokrzywdzoną, „okaleczyć” jej twarz. Działał bez wyraźnego powodu, bo trudno uznać, że powodem miałyby być zwrócenie uwagi przez pokrzywdzoną, iż zniszczył telefon komórkowy, czy też niepomyślny przebieg rozmowy z konkubiną A. C.. Nie sposób też uznać, iż wystarczającym powodem zadania tylu ciosów miałyby być to, że oskarżona „szła za nim, a on nie lubił jej długiego towarzystwa”.

Znamienna jest również dysproporcja między siłą oskarżonego a działaniami obronnymi pokrzywdzonej, która osłaniała twarz rękoma i nie była w stanie w żaden inny sposób przeciwstawić się oskarżonemu. P. została przez oskarżonego przed zadaniem ciosów nożem uderzana pięściami. Dodatkowo pokrzywdzona znajdowała się w stanie znacznego upojenia alkoholowego (2,38 promila). Jednocześnie uznać należało, że choć oskarżony znajdował się po działaniu alkoholu, spożyty alkohol nie spowodował u niego znacznego ograniczenia funkcji motorycznych organizmu, skoro był w stanie wielokrotnie zadać pokrzywdzonej uderzenia nożem. Na jego decyzję miał niewątpliwie wpływ spożyty wcześniej tego dnia alkohol, jednak niewątpliwie ogarniał swoją świadomością przestępne działanie. Oskarżony był świadom swoich skłonności i agresywnego zachowania po jego spożyciu. Dlatego nie można tego rodzaju okoliczności traktować jako mogących w jakikolwiek sposób złagodzić ocenę zamiaru. Niewątpliwie zatem, oskarżony zadawał sobie sprawę, że podobne działanie, przy użyciu znacznej siły, mogło doprowadzić do spowodowania choroby realnie zagrażającej życiu oraz istotnego zeszpecenia. Po całym zajściu przeciągnął pokrzywdzoną za żywopłot, zostawił ciężko poranioną, zakrwawioną, nieprzytomną oraz bezbronną nie udzielając jej pomocy i uciekł do domu.

Powtarzalność silnych ciosów zadawanych w najważniejsze dla życia części ciała, najwyższy stopień zagrożenia życia dla pokrzywdzonej oraz zachowanie oskarżonego po dokonaniu czynu, wskazują na istnienie po jego stronie zamiaru bezpośredniego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. B. (2). Tak zadane ciosy nie sposób uznać za przypadkowe, czy zmierzające do nastraszenia pokrzywdzonej, czy też jak wskazywał oskarżony zmuszenia oskarżonej by za nim nie szła. Były one zadane z zamiarem spowodowania obrażeń z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

W konsekwencji stwierdzić należy, że sposób działania oskarżonego daje pełną podstawę do uznania, że jako osoba dorosła, dobrze rozwinięta, życiowo doświadczona i poczytalna, chciała spowodować obrażenia o których mowa w art. 156 §1 pkt. 2 kk.

Zeszpecenie jest spowodowaniem zewnętrznych, poważnych zmian na ciele, prowadzących do znacznego obniżenia estetyki jego wyglądu. Mogą to być zarówno zmiany na skórze (np. narośl, guz, blizny lub przebarwienia po doznanych urazach), jak i utrata części ciała (np. małżowiny usznej, nosa, przednich zębów). Spowodowanie u kobiety w widocznym dla otoczenia miejscu (na twarzy) blizny, która ma charakter trwały, niewątpliwie należy ocenić jako trwale istotne zeszpecenie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 kk. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lutego 2016 r. II Aka 267/15, Lex nr 2041873)

W przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, iż spowodowanie u pokrzywdzonej w widocznym dla otoczenia miejscu tj. twarzy, rękach, szyi blizn, niewątpliwie należy ocenić jako istotne zeszpecenie w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 kk.

Co do czynu z pkt. II oskarżony D. K. działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim rzucił telefonem komórkowym marki H. (...) o wartości 550 złotych dokonując jego zniszczenia działał na szkodę J. K..

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd uznając winę oskarżonego za w pełni udowodnioną, wymierzył mu za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk karę 5 lat pozbawienia wolności, natomiast za czyn z art. 288 § 1 kk karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i w miejsce orzekł karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Zaczynając od stopnia winy należy wskazać, że jej stopień był w konkretnym przypadku ogromny. Działanie oskarżonego było skierowane na jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem – zdrowie i życie człowieka,

czyli wartości najcenniejsze. Przypisanego czynu z art. 156 § 1 pkt. 2 kk dopuścił się wobec osoby bezbronnej, która była konkubinią jego brata, nie kierując się jakąś szczególną motywacją. Oskarżony działał pod wpływem alkoholu w sposób szczególnie zdeterminowany zadając wiele ciosów. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał również postać zamiarusprawcy (zamiar bezpośredni). Na ocenę postawy skazanego rzutuje niewątpliwie jego zachowanie po dokonaniu czynu. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż skazany nie udzielił pomocy pokrzywdzonej, przeniósł ją za żywopłot i uciekł z miejsca zdarzenia, nie wzywając pomocy. Ponadto czynu dokonał w obecności małoletnich dzieci. Co do oskarżonego nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające bądź pomniejszające stopień jego zawinienia, a jako osoba dorosła, mógł on z łatwością przewidzieć następstwa swojego zachowania, co oznacza, że popełnił przestępstwo z pełną świadomością możliwych konsekwencji. W toku całego postępowania nie wyraził żadnej skruchy, nie przeprosił pokrzywdzonej. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że oskarżony nie dostrzegł w swoim czynie nic nagannego. Wszystkie powyższe okoliczności świadczą o wysokim stopniu deprawacji w sferze społecznej, emocjonalnej i moralnej, o braku poszanowania dla zdrowia ludzkiego. Fakt, iż był on pod wpływem alkoholu, należącego niewątpliwie do czynników kryminogennych, który bez wątplenia zwiększył jego agresję oraz zmniejszył obawę przed odpowiedzialnością nie umniejsza jego winy. Należy pamiętać, że w przypadkach popełnienia przestępstwa przez sprawcę będącego pod wpływem alkoholu wynikające stąd obniżenie zdolności do samokontroli i racjonalnej oceny rzeczywistości nie powinno być brane pod uwagę, jako okoliczność zmniejszająca stopień winy, a w efekcie wpływać na wysokość wymierzonej kary. Oskarżony jest osobą nieobliczalną, agresywną, porywczą, nieumiejącą poradzić sobie z emocjami. Na podkreślenie również zasługuje również fakt, iż obrażenia jakich doznała pokrzywdzona w połączeniu z innymi przyczynami mogły przyczynić się do poronienia w dniu 05 września 2016 r. Ponadto oskarżony czynem z art. 288 § 1 kk naruszył dobro prawne w postaci integralność i nienaruszalność cudzej rzeczy.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał jedynie uprzednią niekaralność oskarżonego (karta karna k. 229) Za okoliczność łagodzącą można poczytać przyznanie się do winy i złożenie zgodnych ze stanem faktycznym wyjaśnień, ale siłę tego niweluje okoliczność, że i bez tego wina oskarżonego została udowodniona w sposób nie budzący wątpliwości.

W przedstawionym stanie rzeczy, przy wszystkich podniesionych wyżej okolicznościach, łagodniejsza kara pozbawienia wolności byłaby wyrazem zbytnej pobłażliwości dla sprawcy, który popełnił przecież przestępstwo o bardzo znacznej społecznej szkodliwości nakierowane na najwyższe dobro, jakim jest zdrowie i życie człowieka oraz czyn naruszający cudzą własność. Mówiąc językiem potocznym: oskarżony swym zachowaniem wobec A. B. (2) zrobił rzecz straszłą, nieakceptowalną, nieludzką i godną potępienia. Jego obojętna postawa w toku postępowania wskazuje, że potrzebuje on spędzenia długiego czasu w izolacji, aby, po pierwsze, być fizycznie wyeliminowany od społeczeństwa dla jego bezpieczeństwa, a po drugie, by mieć odpowiednią ilość czasu na nauczenie się zrozumienia naganności swego zwyrodniałego postępowania.

Sąd wymierzając karę łączną 5 lat bezwzględnego pozbawienia wolności stanął na stanowisku, że będzie ona adekwatna do wagi zarzuconych oskarżonemu czynów i spełni warunki w zakresie indywidualnego i ogólnego oddziaływania. Powinien odczuć dolegliwość swego godnego pożałowania zachowania. Izolacja taka winna też wywołać ogólnoprewencyjne oddziaływanie, uzmysłwić, że państwo w sposób zdecydowany i bezwzględny stać będzie na straży ochrony pokrzywdzonych.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23 sierpnia 2016 r. godz. 19:20

Pokrzywdzona A. B. (2) wniosła o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 25000 złotych (k.280v), co Sąd uwzględnił zasądając roszczenie w żądanej wysokości.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze takie kryteria jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonej wynikających z dokonanego naruszenia dobra prawnego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy” (por. Wyrok SA w Poznaniu II Wydział Karny z dnia 4 września 2014 r. II AKa 125/14). Każdy rozważany przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich

okoliczności sprawy, przy czym ta ocena powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Sąd wziął pod uwagę rozmiar spowodowanych u pokrzywdzonej obrażeń ciała oraz okoliczność, iż obrażenia ciała pokrzywdzonej spowodowały wystąpienie choroby realnie zagrażającej jego życiu oraz istotne zeszpecenie jej ciała. W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w wysokości 25000 zł dla pokrzywdzonej jest kwotą adekwatną i stanowiącą godziwą rekompensatę za doznane krzywdy.

J. K. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 550 złotych tytułem naprawienia szkody w związku ze zniszczeniem przez oskarżonego telefonu komórkowego. Sąd uwzględnił jego wniosek i orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w wysokości 550 złotych.

O dowodach rzeczowych Sąd orzekł na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazując ich zwrot uprawnionym osobom, zaś na podstawie art. 44 § 1 kk orzekł ich przepadek.

Mając na uwadze sytuację majątkową i osobistą oskarżonego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił go w całości od obowiązku zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, uznając, że oskarżony nie będzie w stanie ich uiścić, a nadto orzekanie o obowiązku ponoszenia tych kosztów z uwagi na wymiar orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności byłoby niecelowe.